

Szkolne andrzejki

Dziś obchodziliśmy szkolne andrzejki. Po staropolsku, hołdując tradycji wróżb andrzejkowych, wieszczka Kasandra przepowiadała przyszłość z wosku. 🕯️ Wosk był lany, rzecz jasna, przez klucz do głównego wejścia szkoły. 🗝️ Przyszłość zaś ukazywała się na ścianie w formie cienia z zastygłego wosku.

Na szczęście wszystkie wróżby prorokowały same dobre rzeczy: egzotyczne podróże, bale, obfite dobra materialne. Natomiast wróżka Natalia przygotowała magiczną kartę, za pomocą której można było poznać imię przyszłego męża lub żony. Nie zawsze imię zgadzało się z upatrzonym(-ą) wybrankiem/ wybranką. 💞 Ale cóż, życie często płaća figle, zaskakuje i przynosi niespodzianki. 😊 Mieliśmy też wróżbitów. Jakub oraz Paweł (w kamuflażu) udali się na obchód szkoły i chętnym przepowiadali przyszłość ze szklanej kuli. Zapewniają, że skuteczność przepowiedni wynosi około 98%. Dajcie znać, czy wasze wróżby się spełniły.